

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 23, grudzień 2022 12:18

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 3366

---

W zeszłym tygodniu pisaliśmy o wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym Trybunał zakwestionował zgodność z Konstytucją zatrzymanie prawa jazdy z powodu przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym o 50 km/h, jeżeli odbywa się to wyłącznie na podstawie informacji organu kontroli ruchu drogowego o ujawnieniu popełnienia takiego wykroczenia. Od razu zaczęły pojawiać się artykuły – również w motoryzacyjnej prasie branżowej – które stanowią oczywistą nadinterpretację tego czym Trybunał się zajmował i co stwierdził. Warto zatem przyjrzeć się kilku istotnym fragmentom uzasadniania wyroku TK.

### Fragment I

*„Wnioskodawca nie formułuje argumentów, które miałyby przemawiać za niekonstytucyjnością rozwiązań prawnych przewidujących zatrzymanie prawa jazdy na mocy decyzji administracyjnej w wypadku uzyskania przez starostę informacji o prawomocnym rozstrzygnięciu stwierdzającym popełnienie czynu polegającego na kierowaniu pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym lub przewożeniu osób w liczbie przekraczającej dopuszczalną. (...) W tej drugiej – niekwestionowanej – kategorii stanów faktycznych chodzi zatem w szczególności o stwierdzenie popełnienia takiego naruszenia w drodze prawomocnego wyroku sądowego wydanego w ramach postępowania w sprawie o wykroczenie. Chodzi również o sytuacje, gdy podczas kontroli drogowej kierujący pojazdem nie formułuje zastrzeżeń dotyczących prawidłowości ustaleń organu kontroli ruchu drogowego i przyjmuje mandat karny, który staje się w ten sposób prawomocny. Sytuacje takie są poza zakresem orzekania Trybunału w niniejszej sprawie.”*

Komentarz: Jak wynika z powyższego, kierujący będący stroną postępowania o zatrzymaniu prawa jazdy przed starostą nie będzie mogła skutecznie powołać się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2022, jeżeli nie kwestionowała nałożenia nią mandatu karnego z którego treści wynikało, że kierujący przekroczył prędkość o 50 km/h.

### Fragment II

*„Trybunał odnotował (...) ryzyko stosowania przepisów prawa przez organy kontroli ruchu drogowego w taki sposób, że w ogóle nie dojdzie do wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie, a naruszenie prawa opisane w art. 102 ust. 1 pkt 4 i 5 u.k.p. spotka się z reakcją państwa wyłącznie w trybie administracyjnym. Z tej perspektywy gwarancje procesowe, z jakich może skorzystać kierujący pojazdem w ramach postępowania w sprawie o wykroczenie, mają charakter warunkowy i są zależne od czynności podjętych przez funkcjonariusza policji lub innej uprawnionej służby. Na skutek działania organów kontroli ruchu drogowego jednostka może nie mieć możliwości skorzystania z ochrony wynikającej z równoległości postępowania administracyjnego w sprawie zawieszenia prawa jazdy oraz postępowania w sprawie o wykroczenie. Rozważania te nie mają tylko teoretycznego charakteru.”*

Komentarz: Trybunał odwołał się do wyroku WSA w Warszawie z 6 listopada 2019 r., sygn. akt VII SA/Wa 707/19 (uchylonego następnie przez NSA), który zauważył, że jeśli równoległe do postępowania administracyjnego w sprawie o zatrzymanie prawa jazdy, w ramach którego strona postępowania kwestionuje prawidłowość przeprowadzenia kontroli drogowej i pomiaru prędkości, nie jest w ogóle wszczynane postępowanie w sprawie o wykroczenie, ponieważ funkcjonariusz policji ograniczył się do „pouczenia” kierującego pojazdem, to nie ma możliwości przeprowadzenia żadnego postępowania dowodowego: ani w postępowaniu administracyjnym. Może się wydawać kuriozalnym, że w przypadku popełnienia tak karygodnego wykroczenia, policjanci decydują się na poprzestaniu na pouczeniu,

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 23, grudzień 2022 12:18

Bernadeta Skóbel

Odłony: 3366

---

niemniej jednak takie sytuacje jak widać mogą mieć miejsce. W takim przypadku, jeżeli nie będzie żadnej interwencji ze strony ustawodawcy, należy przyjąć, że to starosta będzie musiał w ramach postępowania administracyjnego przeprowadzić postępowanie dowodowe, jeżeli strona będzie kwestionować prawidłowość pomiaru prędkości.

### Fragment III

*„Przyjęte w orzecznictwie sądów administracyjnych rozumienie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2015 r. w istocie zakłada możliwość zastosowania sankcji polegającej na zatrzymaniu prawa jazdy bez uprzedniego rozstrzygnięcia zarzutów odnoszących się do prawidłowości pomiaru prędkości. Dopiero jeśli wynik późniejszej analizy takich zarzutów w ramach postępowania w sprawie o wykroczenie potwierdzi błąd w pomiarze lub wykaże niezgodność z prawem jego przeprowadzenia, osoba zainteresowana może – następczo – podejmować dodatkowe wysiłki (tj. wznowienie postępowania administracyjnego, żądanie odszkodowania od Skarbu Państwa) w celu odwrócenia konsekwencji nieprawidłowości obciążających działania aparatu władzy publicznej, których to wysiłków nie trzeba byłoby podejmować, gdyby (uprzednio) przed wydaniem decyzji administracyjnej o zatrzymaniu prawa jazdy zostały rozstrzygnięte zarzuty dotyczące prawidłowości pomiaru prędkości oraz poczynione ustalenia faktyczne odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia. Trybunał pragnie jednocześnie odnotować, że ani procedura wznowienia postępowania administracyjnego, ani możliwość dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa nie są w stanie odwrócić wszystkich negatywnych konsekwencji w życiu prywatnym, rodzinnym czy zawodowym, jakich doświadczyła jednostka w okresie, na jaki prawo jazdy zostało jej zatrzymane.”*

Komentarz: W uzasadnieniu TK nie odnosi się wprost do tego jak powinna kształtować się praktyka stosowania prawa po wejściu w życie wyroku Trybunału. W uzasadnieniu Trybunał odnotował jednak, że przed wydaniem przed uchwałą 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1 lipca 2019 r. I OPS 3/18, która ukształtowała orzecznictwo, pojawiały się wypowiedzi orzecznicze wojewódzkich sądów administracyjnych, które wskazywały na konieczność wzięcia pod uwagę w ramach postępowania administracyjnego zarzutów podnoszonych przez kierujących pojazdami co do m.in. prawidłowości pomiaru prędkości. TK odwołał się do wyroku WSA w Gdańsku (wyrok z 15 grudnia 2016 r., sygn. akt III SA/Gd 812/16) w którym sąd wskazał, że „kwestią istotną dla wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy, było rozstrzygnięcie zarzutu skarżącego dotyczącego prawidłowego ustalenia czy przekroczył on dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h. Rozstrzygnięcie tej kwestii może zaś nastąpić w toczącym się postępowaniu karnym tj. w postępowaniu w sprawach o wykroczenie, w związku z odmową przyjęcia mandatu. W konsekwencji uznać należy, że rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji zależy w tym wypadku, od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego, o którym mowa w art. 97 § 1 pkt 4 kodeksu postępowania administracyjnego. W przypadku gdy w postępowaniu administracyjnym powstaje zagadnienie wstępne, organ administracji publicznej obowiązany jest zawiesić postępowanie.”.

Wspomniana wcześniej uchwała NSA na skutek wejścia w życie wyroku TK stała się niekatulana. Aby nie dublować postępowań dowodowych w sprawach administracyjnych i wykroczeniowych, wydaje się, że najbardziej racjonalnym byłby przyjęcie, że prawomocne rozstrzygnięcie toczącej się w sprawie o wykroczenie, stanowi jednak zagadnienie wstępne w toczącym się przed starostą postępowaniu o zatrzymanie prawa jazdy.

Czytelników zachęcam oczywiście do zapoznania się z całym uzasadnieniem wyroku TK - [tutaj](#).